

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMZYŃSKI

Organ urzędowych ogłoszeń pow. toruńskiego i m. Chełmży

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośzeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada, Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 179.

Chełmża, środa, dnia 7-go sierpnia 1929 r.

Rok II.



Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Obwieszczenie.

W wielu miejscowościach Polski rośnie wiklina, którą przy odpowiedniej kulturze można z powodzeniem użyć na wyroby koszykarskie.

Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę, że w Polsce jest dużo małorolnych i bezrobotnych, nasuwa się sama przez się idea, zużytkowania wikliny i trzciny na wyroby koszykarskie, których produkcja dałaby zarobki dodatkowe wspomnianym wyżej małorolnym i bezrobotnym.

Sprawa obsadzenia wikliną koszykarską brzegów i rzek i nieużytków oraz kultywowanie szlachetnych gatunków tych plantacji ma wysokie znaczenie gospodarcze.

Wynikający stąd i dobrze zorganizowany przemysł koszykarski może dać zatrudnienie oraz dodatkowy zarobek małorolnym i bezrobotnym.

Mając na względzie wyżej wymienione cele, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza w przyszłym roku szkolnym 1929—30 uruchomić kursy dla instruktorów koszykarstwa przy Państwowej Szkole Koszykarskiej we Lwowie.

Kandydaci na wspomniany kurs muszą mieć pewien cenzus naukowy — przynajmniej 4 lub 5 klas szkoły powszechnej — oraz większą praktykę w zawodzie koszykarskim.

Podanie o przyjęciu na kurs można uścić do dnia 7. sierpnia 1929 r. do Wydziału Powiatowego.

Kurs projektowany jest co najmniej na 6 miesięcy.

Toruń, dnia 2. sierpnia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
w z. dr. Dolżycki

Koniec działu urzędowego.

Polsko-amerykańskie stosunki handlowe.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych w handlu zagranicznym staje się coraz poważniejsze. Zarówno bowiem import, mimo trudności konkurencyjnych wzrastają imponująco. Jeśli uwzględnimy, że z całego wielkiego eksportu do Ameryki północnej 90% przypada na Europę przyczem państwa centralne dostarczają ok. 75% tych towarów, to okaże się w całej pełni, jak mało docenia się u nas znaczenie tego rynku. Od dłuższego już czasu nasza wymiana ze Stanami Zjednoczonymi kształtuje się dla nas wybitnie ujemnie, zwiększając trudności bilansu handlowego. Przywozimy bowiem z tego kraju towarów na sumę 48 milj. dolarów wywozimy zaś za śmiesznie małą sumę 3 milj. Ten niekorzystny stan przypisać należy

Wyjazd delegacji polskiej na konferencję do Hagi.

Warszawa, 5. 8. Dnia 4 bm. o godzinie 9.50 odjechała do Hagi delegacja polska na konferencję reparacyjną z ministrem Zaleskim na czele, z udziałem wiceprezesa Banku Polskiego Młynarskiego, naczelnika Wydziału zachodniego Lipskiego, nacz. wydziału tarnopolskiego i innych.

Na dworcu odjeżdżającego ministra żegnali przedstawiciele rządu, dyplomaci, oraz delegaci ministerstwa spraw zagranicznych z dyrektorami

departamentów Łukasiewiczem i Szumlakowskim na czele.

Przed wyjazdem w godzinach popołudniowych min. Zaleski podejmował w swych apartamentach przedstawicieli prasy warszawskiej.

W toku zebrania wywiązała się ożywiona wymiana zdań na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Konferencja w Hadze potrwa do końca miesiąca.

Wiedeń, 5. 8. Jak donosi prasa z Hagi, Sauerwein przepowiada w dzienniku amsterdam-

skim „Telegraf“, że konferencja haska potrwa prawdopodobnie do końca b. m.

Przyjaciel prezydenta Smetony

aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski.

Kowno, 5. 8. Aresztowano tu wyższego urzędnika litewskiego M. S. Z. Karosasa, co wywołało wielką sensację.

Karosas jest, jak się okazuje, bliskim przyja-

ciem prezydenta Litwy, Smetony. Aresztowanie nastąpiło w nocy.

Urzędowa „Lietuvos Aidas“ utrzymuje, że Karosas stał na usługach wywiadu polskiego.

sobie samemu, dotychczas bowiem niesłuchanie mało uczyniliśmy w kierunku rozszerzenia naszego zbytu do Stanów Zjednoczonych, a przynajmniej, że przed szeregiem naszych artykułów otwierają się tu poważne możliwości. Dotychczas pozwalaliśmy się ubiec, jeśli już nie doskonale zorganizowanym Niemcom, to choćby Czechom, gdzie już oddawna zrozumiano znaczenie tego rynku nie tylko z punktu widzenia gospodarczego ale i politycznego i gdzie eksport o tendencji stale wzrastającej przekroczył już 30 milj., — ale również i Rosji nie posiadającej traktatu handlowego i małej słabo uprzemysłowanej Lotwie, które eksportują znacznie więcej towarów, niż Polska.

O tem, że rynek amerykański może się stać dla nas poważnym miejscem zbytu, świadczy referat wygłoszony w Stow. przedstawicieli handlowych, przez wybitnego znawcę tych stosunków, sekretarza generalnego amerykańsko-polskiej izby handlowej, p. Hoinkę. Prelegent charakteryzuje krótko rolę i znaczenie Stanów Zjednoczonych po wojnie, wykazuje cyfrowo import do tego kraju wykazuje wreszcie, że Polska znajduje się na szarym końcu mimo że ma wszelkie dane zająć dość znaczną pozycję w przywozie amerykańskim.

Wywozić do tego kraju moglibyśmy: towary wełniane i bawełniane, lniane, koce, koldry, kilimy etc. Skala możliwości jest duża i niewyżyskanie jej świadczy o słabej przedsiębiorczości naszych sfer gospodarczych. P. Hoinko wskazuje, że dzięki nieznanym techniki handlu eksportowego, sta-

bej organizacji i trudnościom finansowym, zostaliśmy w dziedzinie eksportu do Ameryki znacznie wyprzedzeni przez inne narody. Prelegent zbija pogląd jakoby do Stanów Zjednoczonych z reguły można było eksportować towary tylko wielkimi partjami. Jako okoliczność niezmiernie pomyślną dla możliwości eksportu do Ameryki należy uważać fakt istnienia w tym kraju znacznych środowisk polskich, które chętnie nabywają towary pochodzące z ojczyzny. Głębokim przekonaniem p. sekretarza izby jest, że posiadamy towary kwalifikujące się do eksportu, że z drugiej strony istnieje potężny rynek amerykański, który zdolny jest do wchłonięcia wielkich ilości wytworów polskiego przemysłu. Należy tylko stworzyć organizację, która by potrafiła wykorzystać te 2 możliwości.

Nawołując gorąco do podjęcia inicjatywy w sprawie ożywienia eksportu z Polski do Ameryki, p. Hoinko zwrócił uwagę na to, że istnieją zarówno w Warszawie, jak i New-Yorku placówki gospodarcze, które mogą służyć wszelkiego rodzaju wskazówkami przy poczynaniach eksportowych. Są to przede wszystkim izby polsko-amerykańskie i amerykańsko - polskie. Instytucje te posiadają rozległe stosunki oraz rozporządzają źródłowym materiałem informacyjnym, który ułatwić może nawiązanie ściślejszego kontaktu handlowego z rynkiem amerykańskim.

Ze świata.

Cziczeryn w Niemczech.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że sowiecki komisarz Spraw Zagranicznych Cziczeryn przybył do Szwabadi, gdzie zamierza zabawić krótki czas.

Rekonwalescencja Poincare'go.

Stan zdrowia Poincarego, ogólny i lokalny jest jak najlepszy, samopoczucie moralne doskonałe. Ogłaszanie biuletynu o stanie zdrowia będzie zaniechane.

Czwarty w ciągu tygodnia bunt więźniów.

Z Nowego Yorku donoszą: W Leaveworth w stanie Kansas wybuchł wczoraj w więzieniu państwowym, w którym znajduje się przeszło 3.700 skazańców, bunt więźniów, którzy się uzbroili w noże i nogi od stołków, demolując urządzenie cel.

Żadnemu z nich nie udało się jednak uciec. Siedmiu więźniów zostało przez straż więzienną zastrzelonych. Jest to czwarty bunt więźniów w Stanach Zjednoczonych w przeciągu jednego tygodnia.

Także w więzieniu nowojorskim Sing Sing groził wybuch buntu, który jednak wcześniej wykryto i unieszkodliwiono.

Watykan obłożony przez filatelistów.

Z Rzymu donoszą: Wczoraj po raz pierwszy otwarto pocztę watykańską.

Natłok publiczności był olbrzymi. Już o godzinie 1/28 stały przed okienkami ogoni publiczności, celem nabycia nowych znaczków pocztowych.

W pierwszym dniu sprzedano znaczków za 86.4 milionów lirów.

Z kraju.

Podsekretarz generalny Ligi Narodów markiz Paulocci w Poznaniu.

Przybył do Poznania podsekretarz generalny Ligi Narodów Markiz Paulocci Carboli Barone z małżonką, oraz ojcem jej, jakoteż sekretarką osobistą księżniczką Giustiniano Bandini i szefem kancelaryjnym hr. Pietromorchi.

Na dworcu powitał gości p. Czerwiński, sekretarz ministra spraw zagranicznych w imieniu p. min. Zaleskiego. W dalszym ciągu witali przybyłych gości p. Stanisława Neyman, człowiek sekcji informacyjnej sekretariatu Ligi Narodów, inż. Konopka, w zastępstwie komisarze rządu na P. W. K. min. Bertoniego, oraz dyrektor Podolski w imieniu P. W. K. Po krótkim powitaniu na dworcu goście odjechali do apartamentów w hotelu „Bazar“. Dzisiaj o godz. 10.30 dostojni goście zwiedzali P. W. K., a specjalnie dział rolniczy. Wieczorem opuścili Poznań, udając się do Warszawy.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(63)

Gabinet nie był wprawdzie umebłowany tak wykwintnie, jak całe mieszkanie pana Pousterle, lecz w każdym razie, dzięki troskliwości notariusza, można było w niem posiedzieć. Był tam wygodny fotel, dywan pod nogi i nawet dostęp świeżego powietrza przez okienko w dachu.

— Doskonale mi tu będzie! — zawołał prokurator. — A, o ile mi się zdaje, nie będę tu siedział bardzo długo.

— Tylko na miłość Boską gdybyś pan zdradził swą obecność, panie prokuratorze, cała sprawa byłaby na nic!

— Bądź pan spokojny! Nie kichnę nawet, gdyż na szczęście nie jestem zakatarzony.

Punktualnie o szóstej zadzwonił do mieszkania notariusza Oktawjusza de Maussiniera. Notariusz sam mu drzwi otworzył i przez ciemny korytarz przeprowadził do ogrodu. Przeszedłszy przez zacie-

nione aleje ogrodu gospodarz i gość znaleźli się w słynnym pawilonie.

— Proszę, wejdź pan! Zaraz rozjaśnię nieco lampę, Niepotrzeba nam dużo światła. Daruj pan tę tajemniczość, ale zawsze lepiej być ostrożnym. Aby ściany nie miały uszu, muszą być bardzo grube i oddzielone od ludzi całym ogrodem. Tutaj można mówić bez obawy!

Notariusz miał zupełną słusność. Pawilon był tak zbudowany, że pokój i przedpokój, jak się zdawało, wypełniały cały obszar budynku i nikt nie mógł podejrzyc istnienia małego gabinetu.

I nietylko prokurator państwowy znajdował się o dwa kroki od rozmawiających; pod oknami w cieniu gęstych krzewów kryła się postać kobieca. Ktoś inny jeszcze chciał poznać tajemnicę inżyniera Oktawjusza de Maussiniera.

VII.

Notariusz posadził gościa w ten sposób, że prokurator mógł nietylko słyszeć całą rozmowę, lecz przez otwór niewidoczny widział każdy ruch, widział grę fizjognomji inżyniera.

Pan Pousterle przybrał minę bardzo poważną, chcąc wzbudzić zaufanie w kliencie.

— Panie — rozpoczął inżynier — dowiedziałem się z prawdziwą przyjemnością, że przyjmujesz pan wszystkie sprawy, jakie mogę dać pożądy

Międzynarodowy zjazd inwalidów w Warszawie.

Warszawa, 5. 8. Wczoraj rozpoczął w Warszawie swoje obrady międzynarodowy zjazd inwalidów i b. wojskowych. W zjeździe biorą udział delegaci organizacji inwalidów i b. wojskowych 10 narodów, a mianowicie: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemiec, Rumunii, Włoch, Jugosławji i Polski.

Po zebraniu inauguracyjnym, na którym imieniem rządu witał zjazd minister Prystor, wszystkie

delegacje udały się do grobu Nieznanego Żołnierza i złożyły wieniec o barwach 10 narodów.

Po południu odbyły się szczegółowe obrady zjazdu, m. i. uchwalono rezolucję z życzeniami dla uczestników konferencji w Hadze, osiągnięcia ostatecznego sukcesu likwidacji następstw wojny i przygotowania trwałego pokoju między narodami.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze obrady.

Delegacja wojsk jugosłowiańskich w Warszawie.

Wczoraj po poł. o godz. 15.30, przybyła do Warszawy jugosłowiańska delegacja wojskowych, w liczbie 33 osób, z rewizytą do polskich kolegów. Na dworcu, przybranym we flagi polskie i jugosłowiańskie, oczekiwali przybycia delegacji jugosłowiańskiej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocniczy Milarkowicz, attache wojskowy poselstwa płk. Stoyanowicz, oraz cały personel poselstwa. Władze wojskowe reprezentowane były przez d.ę O. K. gen. Wróblewskiego, wraz z licznym zebraniem korpusem oficerskim.

Wznowienie rokowań handlowych polsko-greckich.

Przerwane w związku z okresem urlopowym rokowania o zawarcie traktatu handlowego polsko-greckiego zostały wznowione. Obecnie odbywające się konferencje ustalają definitywnie uzgodnione już poszczególne punkty traktatu. Ukończenie prac należy oczekiwać około miesiąca września.

Niefortunny lot L. O. P. P. w Poznaniu.

Nad lotniskiem poznańskim odbywały się w tych dniach loty ćwiczebne na aparacie L. O. P. P. klubu akademickiego. Lot taki na podstarzłym już samolocie odbył się szczęśliwie m. in. w czwartek.

Wczoraj wieczorem w czasie odbywania lotu w pewnym momencie widzom zamarł poprostu dech w piersi. Śmigła maszyny bowiem zatrzymała się i aparat zaczął spadać. Wszelkie usiłowania pilota, aby samolot skierować ku Ławicy, nie udały się i aparat runął na parkan przy ul. Bukowskiej. Wskutek zaczepienia się o plot samolot wyrzucił się do góry kołami. Pilot Ludwik Rysiński i obserwator Bolesław Karliński wyszli bez szwanku. Uszkodzony samolot zabrali żołnierze 3 pułku lotniczego na Ławicę.

Pismo Ojca św. i odznaczenia dla Polaków.

W związku z adresem hołdowniczym wysłanym w lutym przez stowarzyszenia katolickie m. Warszawy wraz z komitetem fundacji Piusa XI. otrzymał ks. kard. Kakowski list od Ojca św. z podziękowaniem za hołd.

Równocześnie z podziękowaniem Ojciec św. nadał na przedstawienie ks. kard. Rakowskiego order „Pro Ecclesia et Pontifice“ ks. kan. Wierzejkiemu proboszczowi z Pawłowic, a b. dyr. dep.

Zapowiedź strajku generalnego na Śląsku.

Katowice, 5. 8. Na Śląsku odbyła się w ostatnich dniach konferencja między zarządami klasowych związków zawodowych. Na konferencji tej postanowiono proklamować strajk generalny dla przyścia z pomocą robotnikom objętym lokautem przemysłu metalurgicznego wokół bielskim.

Strajk ma być rozpoczęty w najbliższych dniach a trwać będzie do załatwienia żądań metalowców.

Snowden za poprawką planu Younga.

London, 5. 8. W dniu wczorajszym wyjechała na konferencję do Hagi delegacja brytyjska. Minister skarbu Snowden oświadczył publicznie, że Anglja wysunie w Hadze żądanie zmiany poszczególnych kluczyw reparacyjnych, gdyż uważa, że Francja otrzymuje znużenie na niekorzyść Wielkiej Brytanji. Przewodniczącym w międzynarodowej konferencji zostanie prawdopodobnie belgijski prezes ministrów Jaspar. W związku z przyjazdem szeregu delegacji zagranicznych do Hagi i do Scheveningen okazuje się brak pomieszczeń dla gości.

„Zeppelin“ doleciał.

Nowy Jork, 5. 8. „Zeppelin“ doleciał pomyślnie i wylądował w Lakehurst.

M. R. P., architekt Konstantego Jakimowicza mianował szambelanem.

Dziennikarz u p. ministra Zaleskiego

Wczoraj po poł. minister spraw zagranicznych p. Zaleski w swych apartamentach prywatnych podejmował podwieczorkiem przedstawicieli prasy stolecznej.

Podczas podwieczorku, w rozmowach towarzyskich, poruszono szereg tematów z dziedziny bieżących zagadnień politycznych.

Zwłoki majora Ildzikowskiego w drodze do kraju.

Do Cherbourga (we Francji) przybył statek „Iskra“ mający na pokładzie majora Kubalę oraz wiozący zwłoki ś. p. majora Ildzikowskiego. Major Kubala wysiadł na ląd.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Przeгляд Pomorski“

zarobek..

— Ach, Boże! westchnął pan Pousterle dobrodusznie.

— I właśnie chcę panu zaproponować dobry interes, na którym może pan zarobić conajmniej sześćset tysięcy franków.

— O do diabła! — zawołał notariusz, udając zdumionego... — Ładna sumka! Nigdy jeszcze nie zrobiłem podobnego interesu!

— A przytem interes to bardzo prosty. Jest niby... coś... nieco ryzyka, ale my je bierzemy na siebie. Panu nie zagraża najmniejsze niebezpieczeństwo. Idzie tylko o to, aby pan sporządził pewien akt i przedstawił go w chwili odpowiedniej. Nic więcej. Sześćset tysięcy franków za dziesięć minut pracy i za wniesienie testamentu...

— Więc, idzie o testament?

— Tak, o zmianę testamentu na korzyść pewnej osoby.

— Ba, to pachnie galerami!

— Galerami?

— Tak jest, galerami!

— Pan jeden nie ryzykujesz nic! Pan spisawałeś ten testament, teraz go należy sprostować. Zresztą sumę możemy podnieść do ośmiuset tysięcy franków!

— To prawie milion!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Ujęty za defraudację). Dnia 1 bm przytrzymany został podejrzany o zdefraudowanie 900 zł. na szkodę redakcji Rolnika Polskiego S. Leon. Wymieniony odstawiony został do prok. przy Sądzie Okręgowym w Torunlu.

Aresztowanie o dzieciobójstwo. W dniu 2 bm. przytrzymana została niejaka Stanisława Żakowska z Torunia i kupiec Lucjan Makowski z Torunia jako podejrzani o dokonanie dzieciobójstwa w r. 1924. Wymienieni odstawieni zostali do dyspozycji władz sądowych w Toruniu.

Kradzież koni z furmanką. Dnia 2 bm. zgłosił Wiśniewski Stanisław zam. w Bielanach pow. Toruń, kradzież pary koni z furmanką, które pozostawił w Toruniu przy ul. Prostej.

Konie i furmankę odnalazł Piotrowski Jan z Wrzósów w zaroślach przy drodze do Barbarek i zwrócił poszkodowanemu. Sprawców kradzieży dotychczas nie zdołano ująć.

Lubicz, pow. toruński. Żłote gody małżeńskie obchodził w niedzielę dnia 4-go bm. w Lubiczu pan Marceł Szyperski z małżonką swą Marją z Nowakowskich. Jubilatом „Szczęść Boże!”

Szembruk, pow. grudziądzki. (Zaszczytne odznaczenie). W tych dniach otrzymał odznakę Frontu Pomorskiego wójt i sołtys tutejszy p. Rekowski w dowód zasług położonych przy przejściu Pomorza. Pan Rekowski znany jest jako działacz na polu społecznym, jako gorliwy pracownik dla Kościoła i Państwa, toteż serdecznie wieszujemy mu zasłużonej nagrody.

KRONIKA

Chelmska, dnia 6 sierpnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek. Przemienienie Pańskie.

Środa: Kajetana, Konrada.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „pod Oriem” p. Wolskiego.

Zacni goście. W dniu wczorajszym nasz prastary gród chelmski gościł 3 dostojników kościoła. W przejeździe mianowicie przez Chelmską zatrzymali się ks. biskup Nowowiejski, biskup płocki, ks. biskup Wetmański, sufragan płocki, oraz ks. biskup dr. Okoniewski, biskup chełmiński. Mieszkańcy Chelmski nie spodziewali się, że w murach miasta przebywali tak zacni goście.

— Dodatek dla inwalidów. Uchwalony przez Sejm jednorazowy dodatek ciężko poszkodowanych inwalidów w kwocie 3 000 000 zł. został przyznany w następujący sposób: Kategoria V — zł. 56,22, VI — zł. 67,44, VII — zł. 78,70, VIII — zł. 89,95, IX — zł. 151,79, X — zł. 292,36. Dodatek powyższy zostanie wypłacony przy otrzymywaniu renty za lipiec rb. — względnie z końcem lipca rb. zostanie odrębnie przekazany.

— Ministerstwo Spraw Wojskowych przesunęło termin wcielenia poborowych jedno rocznych na dzień 13 i 14 sierpnia. Pierwotnie to wcielenie nastąpić miało 28 lipca rb.

— „Bęc”! W ubiegłą sobotę wieczorem odbyło się walne zebranie Klubu Kreglarzy „Bęc” przy udziale 30 członków.

Obrady zajął prezes p. Wiśniewski, podając zarazem do wiadomości porządek dzienny, poczem sekretarz p. Feeser odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Z kolei przystąpiono do przyjęcia nowych członków, na których zgłosiły się 4 osoby.

W dalszym ciągu porządku dziennego ustępujący zarząd składał całoroczne sprawozdanie z działalności. Sprawozdanie z kulania zdał II. skarbnik p. Suchomski. Po złożeniu sprawozdań z działalności udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru marszałka, którym został p. Janiszewski — senior, na sekretarza wybrano p. Szauera, ławnikami pp. Sarneckiego i Al. Wiśniewskiego. W dalszym ciągu marszałek zarządził 5-cio minutową przerwę, poczem przystąpiono do właściwego toku obrad walnego zebrania.

Wywóz zbóż wolny do końca roku 1929 | 30

Tylko od pszenicy cła wywozowe do końca sierpnia.

Rozporządzeniem właściwych ministrów, wydanem w czerwcu br., zostało uchylone cło wywozowe od żyta, maki żytniej i owsa, skutkiem czego wywóz wymienionych zbóż, jak również jęczmienia niestępowany jest w obecnej chwili żadnymi ograniczeniami.

Pat upoważniona jest do podania do wiadomości, że decyzja rządu w odniesieniu do wymienionych zbóż, wyrażająca się w wprowadzeniu wolnego wywozu zbóż, powzięta została przez rząd przynajmniej na okres bieżącego roku gospodarczego 1929/30.

Decyzję w sprawie zastosowania zasady wolnego wywozu również o pszenicy rząd będzie mógł powziąć dopiero po otrzymaniu dokładnych wiadomości o tegorocznych zbiorach i konjun-

kturach w kraju i zagranicą.

W związku z tem obowiązujące dotychczas cła wywozowe od pszenicy zostają utrzymane w mocy do końca sierpnia b. r.

W związku z błędnymi wiadomościami, jakie ukazały się w prasie, jakoby zniesiono cła na wywóz na żyto tylko odnośnie do zbioru 1928/29 r. gospodarczego, ministerstwo przem. i handlu komunikuje, że rozporządzenie ministrów skarbu, przem., handlu oraz rolnictwa z 4 czerwca 1929 r., w sprawie uchylenia cła wywozowych od żyta i maki żytniej (Dz. Ustaw Nr. 45, poz. 345) odnosi się do wszystkiego żyta wywozowego od 11 czerwca br.

Marszałek przed wyborami dziękuje ustępującemu zarządowi za gorliwą pracę i nawołuje członków do dalszej pracy dla dobra klubu. Na wniosek marszałka i za zgodą plenum skład zarządu pozostał niezmienny, dobrano jedynie dwóch gospodarzy w osobach pp. Gołębińskiego Alojzego oraz Grubeckiego. Po dokonaniu wyboru zarząd zajął miejsce przy stole prezydjalnym. poczem nastąpił przedostatni punkt obrad — wolne głosy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes p. Wiśniewski solwował obrady hasłem „Bęc”.

Po zebraniu odbył się skromny komers, który miał za zadanie zespolenie węzła bratniej zgody i miłości u członków klubu. Tu w tem zarządzeniu okazuje się jak sprytnie zarząd Klubu umie sprawkierować aby monotonne życie towarzyskie rozweselić i tem samem zachęcić swych członków do zgodnej pracy dla towarzystwa.

Że zgodna praca w tut. klubie Kreglarzy „Bęc” panuje jest dowodem to, iż klub jest jednym z najsilniejszych tow. na tutejszym gruncie i posiada znaczny majątek i cieszy się wielką sympatją całego społeczeństwa naszego miasta.

Nowemu zarządowi składamy najserdeczniejsze życzenia, aby niezmordowanie pracował dla dobra klubu.

— Cześć flocie. W ub. niedz. o godz. 14-ej odbyło się zebranie Towarzystwa Marynarzy Rezerwy w lokalu p. Krygiera. W zastępstwie prezesa zajął obrady wice-prezes p. Stawski, poczem sekretarz p. Majewski odczytał protokół z ostatniego zebrania. Z kolei sekretarz odczytał protokół ze zjazdu delegatów w Bydgoszczy. Z powyższego sprawozdania wynikało, że sekretarz Tow. Mar. z Chelmski wszedł w skład zarządu głównego jako ławnik. Siedzibą głównego zarządu jest Toruń.

W dalszym ciągu zastanawiano się nad tem, w jakim wieku przyjmować osoby na sympatyków marynarzy. Po dość ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Sulecki, Raniszewski, sekr. Majewski i Cebulak, uchwalono przyjmować osoby bez względu na wiek, o odpowiedniej podstawie i nieposzlakowanej opinii. Do „Koła sympatyków przy Tow. Mar. przyjęto pp. Cyrankowskiego, Hip-sza, Jaworskiego, Laskowskiego, Bartelkiego, Kanieckiego i Makowskiego. Według uchwały owego zebrania sympatycy będą nosili granatowe mundury z guzikami marynarskimi, czapki marynarskie i terażniejszy emblemat; członkowie zaś będą mieli szerokie, oficerskie emblematy. Pod dalszym punktem sekretarz podał do wiadomości, że Tow. otrzymało zaproszenie na poświęcenie sztandaru Hallerczyków. Na powyższą uroczystość tow. wysła 8 delegatów oraz prezesa. We wolnych głosach skarbnik p. Murawski podał sprawozdanie kasowe, gdzie saldo wynosi 26, 40 zł. Sekretarz stawił wniosek o charakterze wewnętrznym. Po wyczerpaniu porządku dziennego wice-prezes p. Stawski solwował zebranie hasłem „Cześć flocie”!

— Przepisy w sprawie wysyłki świń i mięsa zagranicę. Wobec częstych wypadków duszenia się w wagonach świń żywych, wysyłanych zagranicę, jest rzeczą wskazaną piasek, służący na podściółkę w wagonach, skrapiać roz-tworem octu, wówczas przypadki śmierci lub zachorowania świń są rzadsze.

Przy wysyłce świeżego mięsa należy zaopatrywać zbiorniki lodowe wagonów-chłodni w dostateczną ilość lodu, gdyż wiele transportów mięsa polskiego nadchodzi do stacji w Oświęcimiu z lodem zupełnie stopionym, a wówczas ponownie wypełnienie zbiorników świeżym lodem najczęściej nie jest już w stanie uchronić przesyłki od zepsucia.

— Ostrożnie z piem. W porze letniej celem ugaszenia wielkiego pragnienia, ludzie zazwyczaj piją zimną wodę czy to z pompy, czy z studni, czy wreszcie z źródła. Nie zdają sobie ci ludzie jednakże zupełnie sprawy z tego, że owe uspokojenie pragnienia mogą przysporzyć życie jak na to wskazują liczne przykłady. Nieostrożne picie wody jeżeli nie powoduje śmierci to działa w każdym razie szkodliwie na cały organizm ludzki. Rozgrzany żołądek nie może dostosować się do zimnego napoju. Stąd liczne bóle obciążenia, które pociągają często za sobą śmierć. Jeżeli człowiek spragniony chce już koniecznie ugasić pragnienie, to powinien pić w małych dawkach, ażeby gardło i żołądek przyzwyczaić do temperatury wody. Należy jednakże o ile możności pić jak najmniej, gdyż niepotrzebnie obciąża się organizm co szczególnie szkodzi ludziom sercowo — chorym.

— Zniesienie normalizacji przemiatu żyta. Jak zapowiada w swem ostatnim sprawozdaniu miesięcznym Bank Gospodarstwa Krajowego, w przygotowaniu znajduje się sprawa zniesienia normalizacji przemiatu żyta. Zapowiedź tę, pochodzącą z kół tak autorytatywnych, należy uważać na wiążącą, co sfery rolnicze i ziemiańskie przyjmą z niewątpliwem uznaniem. Zniesienie normalizacji przemiatu żyta zwiększy bowiem obroty mąką żytnią i ożywi handel z zagranicą.

— Amortyzacja pożyczek państwowych. Zgodnie z planem umoznienia, zostały zamortyzowane w drodze wykupu dnia 11 lipca 1929 r. a) obligacje 5% pożyczki konwersyjnej z r. 1924 na sumę zł. 4.192.000, b) obligacje 5% konwersyjnej pożyczki kolejowej z r. 1929 na sumę zł. 220.000.

Czy śmiesz wątpić jeszcze dziś, by nale- żyć do jednego z to- warzystw przysposo- bienia Wojskowego? Odpowiedź znajdziesz czytając gazetę z której codziennie osiągniesz wiadomości organizacyjne tego rodzaju towarzystw innych Państw

Ruch towarzystw.

„Echo” chór męski. Lekcja śpiewu we wtorek 6 bm. godz. 8¹⁵ „Hotel Dworcowy”. Podczas lekcji przyjmuje się nowych członków. Miłośników pieśni uprasza się o przybycie

Zarząd.

Bank Polski płać dnia 5 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85--8,84
funtów szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	17,40
franki francuskie	44,70
marki niemieckie	211,66
guldeny gdańskie	172,39
szylingi austriackie	125,12

Gielda zbożowa

POZNAŃ dnia 2. 8. 1929 roku
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto stare	26,00--27,00
Pszenica stara	47,50--48,50
Jęczmień przemiatowy	49,00--30,00
Jęczmień browarowy	20,00--00,00
Owies	70,50--27,50
Mąka żytnia 70 proc.	23,50--00,00
Mąka pszen. 65 proc.	39,00--77,00
Otręby żytnie	19,50--20,50
Otręby pszenne	22,00--23,00

Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu.

Następnie składa orzeczenie na piśmie prof. Sobieray, który przeprowadzał badania co do sfałszowanych podpisów na przekazie, który obecnie jakaś tajemnicza ręka do sądu nadesłała.

Przewodniczący odczytuje orzeczenie prof. Sobieraya, z którego wynika, iż trzeci przekaz jest pisany tą samą ręką, co dwa poprzednie i jest identycznym z pismem Kaźmierskiego. Co do koperty, w której wspomniany przekaz nadesłano, rzeczoznawca nie może się opowiedzieć, ponieważ koperta ta pisana jest pismem imitującym druk, i rzeczoznawca, nie mając materiału porównawczego, nie może w tym kierunku wydać żadnego orzeczenia. Na skutek polecenia przewodniczącego trybunału, rzeczoznawca prof. Sobieray wziął próbę pisma osk. Rozmarynowskiego i Kaźmierskiego, oraz trzy wspomniane przekazy, celem dokonania ekspertyzy, czy przekazy te nie zostały sfałszowane przez Rozmarynowskiego.

Pod koniec rozprawy przyniesiono i wręczono prokuratorowi jakieś tajemnicze pismo anonimowe.

O godz. 1,05 przewodniczący odracza rozprawę do dnia następnego godz. 9-ta rano.

Żony oskarżonych odmawiają zeznań w dziewiątym dniu rozprawy.

W dniu dziewiątym sensacyjnej rozprawy o nadużycia w Magistracie — przesłuchano zawezwanych dalszych świadków.

Rozprawa rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem o godz. 9,25.

Po odczytaniu listy świadków, okazuje się, iż na rozprawę nie zjawił się radca Ruchniewicz. Przewodniczący odczytuje usprawiedliwienie, nadesłane przez żonę świadka, p. Ruchniewiczową Ma-

rję, z którego wynika, iż p. Ruchniewicz przebywa obecnie w Berlinie, i na rozprawę stanąć nie może.

Świadek Franciszka Kierajowa (żona oskarżonego), pouczona przez przewodniczącego, odmawia zeznań.

Następny świadek (również żona oskarżonego), Matylda Fularczykowa, taksamo nie chce zeznawać.

Trzecia, żona jednego z oskarżonych, Antonina Aszmutatowa, nie korzysta z prawa odmowy zeznań i zeznaje niezaprzyjęta.

Aszmutatowa opowiada o swoim stanie majątkowym, i o tem, iż w roku 1921 otrzymała od rodziców 2 00 mk., potem wyszedł za Aszmuta, założyli sobie skład kolonialny przy ulicy Szewskiej w Grudziądzu. Skład ten później sprzedali.

Po przesłuchaniu świadka obrońca oskarżonego Wojewody, dr. Sokulski, stawia wniosek, oświadczając, że ponieważ nie może się zrzec świadka Ruchniewicza, który przebywa zagranicą i do rozprawy przybyć nie może, wnosi zatem na odroczenie rozprawy.

Trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłasza uchwałę, iż wniosek dr. Sokulskiego został odrzucony.

Następny zeznaje świadek wice-prezydent Krobski.

Jest on długoletnim członkiem Zarządu Miejskiej Kasy Oszczędności, i na zapytanie przewodniczącego, świadek nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek zapadła uchwała, na mocy której miano by pobierać jako koszta administracyjne 1-2 zł od konta w czasie waloryzacji.

Również świadek wyklucza, aby oskarżony Wojewoda miał prawo do wypłacania jakichkol-

wiek remuneracji bez uchwały Zarządu, zaś o ile świadek pamięta, żadnych wysokich remuneracji Zarząd nie uchwalał.

Co do pożyczki, zaciągniętej przez p. Gogę dla p. Ruchniewicza, świadek nie wie, wie tylko o tem, iż żona dyr. Samolińskiego brała jakąś większą pożyczkę.

Co do udzielenia przez Miejską Kasę Oszczędności pożyczki p. Spornemu, świadek twierdzi, iż pożyczki tej nie brał p. Sporny tylko p. Gówka, zaś Zarząd, uchwalając pożyczkę, prawdopodobnie wiedział, iż cichym współnikiem p. Głównki (eksploatacja kamienia) był p. Sporny.

Świadek twierdzi w dalszym ciągu zeznań, że p. Ruchniewicz pożyczał czasem Kasie Oszczędności swoje pieniądze bez żadnej uchwały, to też miał on prawo wziąć z Kasy pożyczkę — bez żadnej uchwały — jako rekompensatę.

Przew.: A czy jest to dopuszczalne według statutu?

Św. Krobski. Nie.

Przew.: A pan przedtem zeznał, że p. nic nie wie o takiej pożyczce?

Św. Krobski. Nic nie wiem... Ale tak przypuszczam.

Następnie świadek opowiada o sposobie przeprowadzania rewizji w kasach miejskich.

Przew.: Czy panu wiadomo o tem, że Szczygieł miał taką skrytkę, w której chował pieniądze jak mu się okazała nadwyżka w kasie?

Św. Krobski: Dowiedziałem się o tem dopiero od radcy Lipowskiego, jak skrytkę odkryto.

Przew.: A co panu p. Lipowski mówił, czy skrytka taka była potrzebna?

Św. Krobski: Nie, skrytki takiej nie było można robić.

O kontaktach, jakie miała Kasa Główna w MKO świadek nic nie wie.

I. Wolne miejsca

zgłoszono w Państwowych Urzędach
Pośrednictwa Pracy:

Toruń: 7 parobków, 12 kobiet służących do gospodarzy.

Tczew: 1 przyuczony robotnik, który już pracował przy ogniocynkowaniu.

Gdynia. 1 czeladnik krawiecki, 3 kucharki i 1 urzędnik gospodarzy (zarządzający majątkiem ziemskim) z kaucją.

II. Poszukujących Pracy.

Toruń: 27 ślusarzy, 8 kowali, 2 tokarzy, 2 formiarzy, 2 elektromonterów, 1 szofer, 3 mechaników, 2 kotlarzy, 2 wermistrzów, 10 cieśli, 1 drenarz, 1 ceglarsz, 15 stolarzy, 7 kołodziej, 1 koszykarz, 8 szewców, 3 składawcy druku, 1 linotypista, 1 linografista, 3 cukierników, 8 piekarzy, 1 rzeźnik, 4 młynarzy, 1 mleczarz, 2 krawców, 1 kinooperator, 1 dekorator teatralny, 2 krawcowe, 1 woźny, 1 dozorca domu, 1 stolowy, 1 pielęgnarz, 2 kucharki, 1 gospodyni, 4 ogrodników, 2 majtków, 3 oficjalistów rolnych, 30 biuralistów, 3 ksiązkowe, 6 ksiązkowych, 9 biuralistek, 1 technik, 23 pomocników handlowych, 8 ekspedjentelek, 2 inkasentów, 1 kontroler tramwajowy, 1 kapitan, 1 redaktor, 1 kierownik parostatku, 1 leśnik, 1 mistrz stolarski, 1 wermistrz tytoniowy, 1 wermistrz młynarski, 1 muzyk, 1 kreślarsz, 1 destylator, 1 wermistrz fabr. piórników, 1 krojczyni konfekcyjna, 5 robotników młodocianych, 350 robotników niewykwalifikowanych, i 112 robotnic niewykwalifikowanych.

Grudziądz: 3 górników, 21 ślusarzy, 20 kowali, 2 elektromonterów, 3 tokarzy, 4 blacharzy, 1 szofer, 1 palacz, 1 drutociągacz, 2 formiarzy, 1 instalator, 1 szlifarsz, 2 maszynistów, 1 tkacz, 1 szpularka, 2 malarzy, 1 malarz, 1 murarz, 1 cieśla, 1 strycharz, 15 stolarzy, 4 kołodzieje, 1 koszykarz, 1 tokarz drzewny, 1 rzeźbiarz, 12 szewców, 1 kamasznik, 1 rymarz, 1 introligator, 1 nakładaczka 3 młynarzy, 4 piekarzy, 1 stolowy, 1 portjer, 2 woźnych, 36 robotników rolnych, 7 urzędników gospodarczych, 3 leśnych, 1 ogrodnik, 2 gorzelanych, 3 nauczycieli, 29 biuralistów, 5 ksiązkowych, 4 biuralistki, 2 ksiązkowe, 1 kasyjka, 2 maszynistki, 1 bufetowy, 2 magazynierów, 17 subjektów handlowych, 1 wojażer 4 ekspedjentelek, 2 bufetowe, 2 pielęgnarki, 1 robotnica i 6 robotników młodocianych, 316 robotników i 29 robotnic niewykwalifikowanych.

Tczew: 1 ślusarz, 1 kowal, 1 kotlarz w żelazie, 1 prownik, 2 murarzy, 1 cieśla, 1 dekarz, 1 studniarz, 1 ceglarsz, 1 kołodziej, 1 tokarz w drzewie, 1 siodlarz, 1 piekarz, 1 cukiernik, 1 młynarz, 1 piwiarz, 1 krawiec, 2 krawcowe, 1 lakiernik, 1 robotnik fabr. chem., 2 lokaji, 1 stróż, 2 posługaczy, 1 kucharz, 1 kucharka, 1 fryzjer, 1 posłaniec, 2 biuralista, 1 biuralistka, 2 ksiązkowych, 1 ksiązkowa, 2 magazynierów, 1 technik, 1 pomocnik handlowy, 1 urzędnik gospodarzy, 2 włóдарzy, 3 fornali, 1 ogrodnik, 320 robotników niewykwalifikowanych, 11 robotnic niewykwalifikowanych, 16 młodocianych robotników, 2 inwalidów wojennych.

Gdynia: 2 ślusarzy, 4 kowali 2 maszynistów, 1 elektromonter, 1 monter, 1 tokarz, 1 mechanik, 6 murarzy, 12 cieśli, 2 szachmistrzów, 1 technik budowlany, 1 budowniczy, 3 stolarzy, 2 kołodzieje, 2 subjektów handlowych, 1 ekspedjentelek, 1 dom. aptekarski, 1 tkacz, 2 magazynierów, 1 b. dozorca drogowy, 1 b. nauczyciel ludowy, 11 biuralistów, 1 ksiązkowa, 1 egzektor, 2 inwalidów wojennych lekko poszkodowanych, 3 b. strażników celnych, 1 b. posterunkowy policji Państwowej, b robotnice, 780 robotników niewykwalifikowanych i 2 młodocianych, w tem 1 chłopak i 1 dziewczyna.

Toruń, dnia 23 lipca 1929 r.

Za wojewodę:

(Grochocki) w z. Nacz. Wyzd. Pr. i Op. Sp.

Poszukujemy od zaraz

wolontariusza

z ukończoną Szkołą Handlową.

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Chełmży, w Chełmży.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, d. 7 bm. o godz. 9-ej przed poł. sprzedam przy ul. Kościuszki 1 za gotówkę najwięcej dającemu

121 sztuk okrągłaków dębowych i brzożowych, większą ilość dębowych.

4 1/2 pałaków niewykończonych.

2 koła do powózki niewykończone.

2 koła do ręcznego wózka.

13 orczyków niewykończonych

500 sprych niewykończonych

około 500 sprychów

50 sztuk lat

Chełmża, dnia 6. 8. 29 r.

Gramowski, kom. sądowy.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Pilki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.

Druk. Przemysł.

Srebro i złoto

oraz monety

kupuje po najwyższej cenie dziennej

Gołębiowski

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurczu, bóle, niestrawności, brak apetytu, ogólne osłabienie etc., odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktor Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki. apteka.

Ogłaszajcie się

w

Przeł. Pomorskim

Futra

damskie i męskie, skóry, spody, kołnierze i lisy

poleca w wielkim wyborze

FUTROPOL

Bydgoszcz

Stary Rynek 27.

Pracownia kuśnierska na miejscu czynna.

Telefon nr. 1957.